25 gr. | 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe" po złotych 2.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok VI. | Nr. 14.

Kraków, środa 19 stycznia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porto zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł, z odnoszeniem do domu 6.30 Zł. W Rzeszy z dopłatą porto 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658

Stalin oświadczył: „Nie!"

Moskwa odrzuca wszelkie rokowania nad problemami polskiemi.

Cyniczne potraktowanie propozycyj rządu emigracyjnego.

(lp) **Sztokholm,** 18 stycznia. **Jak bomba podziałała w Londynie wiadomość, że rząd sowiecki odmówił wejścia w rokowania w jakiejkolwiek formie z polskim rządem emigracyjnym nad zagadnieniem obszarów wschodnio-europejskich, zamieszkałych przez Polaków.**

Odnośne urzędowe oświadczenie rządu sowieckiego zostało wydane przez sowiecką agencję prasową „TASS". W oświadczeniu tem Moskwa stwierdza, że **ostatnią deklarację przedstawicieli polskiej emigracji uważa się za odrzucenie propozycyj sowieckich.** Punkt widzenia Kremla został sprecyzowany w trzech punktach.

W pierwszym punkcie oświadczono z miarodajnej strony sowieckiej, że **rząd emigracyjny w zupełności zignorował kwestję uznania żądań sowieckich,** co można uważać jedynie za odrzucenie propozycyj Związku Sowieckiego.

W drugim punkcie Moskwa oświadcza, że **propozycje emigracji polskiej w sprawie rozpoczęcia oficjalnych rokowań ze Związkiem Sowieckim są wyłącznie obliczone na bałamucenie opinji publicznej,** „ponieważ jest łatwo zrozumiałem — tak oświadcza dosłownie urzędowy komunikat sowiecki — iż Związek Sowiecki nie jest w stanie podejmować oficjalnych rokowań z partnerem, z którym są zerwane stosunki dyplomatyczne. Koła sowieckie pragną stwierdzić, że **stosunki dyplomatyczne z polską emigracją są zerwane,** a to z powodu błędu tegoż rządu emigracyjnego, **mianowicie z powodu jego czynnego udziału w antysowieckiej kampanji Niemców w związku z rzekomemi mordami w Katyniu".**

W trzecim punkcie podkreślona jest opinja kół sowieckich, że wszystkie okoliczności ponownie dowodzą, iż **obecny polski rząd emigracyjny nie życzy sobie przywrócenia normalnych stosunków z Sowietami.**

Powyższy urzędowy komunikat sowiecki jest jasną i wyraźną odpowiedzią na propozycję, ogłoszoną w piątek ub. tygodnia przez polski rząd emigracyjny w Londynie, w sprawie podjęcia za pośrednictwem Anglji i Stanów Zjednoczonych rokowań z Moskwą odnośnie do załagodzenia konfliktu polsko-sowieckiego.

W oświadczeniu tem, które — jak podkreślono również w kołach neutralnych — doszło do skutku dopiero po dramatycznych naradach i pod naciskiem Anglji oraz Stanów Zjednoczonych, stwierdzono **życzenie emigracji polskiej nie stania na przeszkodzie „solidarności między aljantami".** Powyższe oświadczenie polskiego rządu emigracyjnego zwracając uwagę na to, że w interesie aljantów nie byłoby celowem prowadzenie w dalszym ciągu publicznej dyskusji nad stosunkiem polsko-sowieckim, że jednak z drugiej strony **strona polska „nie jest w możności zatwierdzić jednostronnych decyzyj Związku Sowieckiego oraz faktów dokonanych"** — występuje pod adresem Anglji i Stanów Zjednoczonych z prośbą pośredniczenia przy podjęciu rozmów, w toku których mianoby omówić wszystkie „otwarte jeszcze zagadnienia polsko-sowieckie".

Odpowiedź sowiecka, która zarówno pod względem swej treści, jak i niesłychanie agresywnego tonu zaskoczyła niebywale koła londyńskie i — co jest okolicznością niezwykle charakterystyczną — w poniedziałek po południu **została określona przez miarodajne koła angielskie jako „uderzenie w twarz",** skierowane nietylko przeciwko Polakom oznacza w praktyce nic innego, jak tylko **zupełne zniweczenie wszelkich nadziei, co do ewentualnego respektowania polskich interesów we wschodniej Europie przez Moskwę.** Prestiż rządu emigracyjnego doznał w ten sposób nowego bardzo dotkliwego ciosu, i narazie nie da się jeszcze powiedzieć jakie następstwa z tego wynikną. Należy jednak przyjąć jako pewne, że **Związek Sowiecki będzie obecnie energicznie forsował swoje usiłowania w kierunku zorganizowania na własnem terytorium jakiegoś „konkurencyjnego rządu", złożonego z przebywających w Moskwie komunistów polskich.**

Pozatem są objawy przemawiające za tem, iż Kreml poważnie wzmocni również swoją agitację wśród Polaków, zamieszkałych w Ameryce, — a to w tym celu, aby przez wywołanie spornych kwestyj skłonić także tamtejsze pewne radykalne polskie elementy do uformowania jakiegoś gremium politycznego, mającego również podjąć starania **w kierunku przejęcia agend dotychczasowego rządu emigracyjnego w Londynie.**

W związku z tem na uwagę zasługuje bardzo znamienna okoliczność, że wychodzące w Moskwie dzienniki omawiają w niedzielę szczegółowo projekty pewnego polskiego emigranta, nazwiskiem Pędzik, stwierdzające, że **niektóre koła amerykańskiej Polonji wspólnie z elementami komunistycznemi z pośród polskiej emigracji w Moskwie miałyby utworzyć w Stanach Zjednoczonych oraz w innych krajach jakiś komitet, który mógłby uzyskać charakter reprezentacji emigracji polskiej.** W powyższych projektach Pędzika obecny polski rząd emigracyjny w Londynie nazywany jest jako „nielegalny", ponieważ swoje istnienie oraz działalność oparł na prawach, nigdy nie ratyfikowanych.

Również dziennik szwedzki „Nya Dagligt Allehanda" **potwierdza te zamierzenia Związku Sowieckiego.** Dziennik ten pisze:

„Sowiecki komunikat urzędowy oznacza, że Sowiety planują utworzenie własnego „polskiego rządu" o charakterze komunistycznym".

Zaniepokojenie w kołach emigracji.

Sztokholm, 18 stycznia. Brytyjska służba informacyjna donosi, że w kołach emigracji polskiej „ton i treść deklaracji sowieckiej, przedstawiającej odpowiedź na oświadczenie polskiego wydziału dysydentów z dnia 14 stycznia, wywołały zaniepokojenie".

Dotyczy to szczególnie różnicy, którą stwierdzić można w odniesieniu do pojednawczego tonu i do treści deklaracji polskiej. Mówi się dalej, że obecnie pierwszym krokiem polskiego wydziału dysydentów będzie prawdopodobnie zasięgnięcie rady u rządu angielskiego i amerykańskiego.

Waszyngton wierzy w możliwość kompromisu.

Genewa, 18 stycznia. Korespondent „New York Herald Tribune" w Waszyngtonie, oświadcza, powołując się na konflikt między emigracyjnym rządem i Moskwą, że przedstawiciel polskiego rządu emigracyjnego odwiedził sekretarza stanu Hulla, aby rząd Stanów Zjednoczonych prosić w interesie aljanckiej jedności o przyjęcie polskich propozycyj.

Jak korespondent dalej wyjaśnia, obudził ton kompromisowy polskiej odpowiedzi w aljanckich kołach Waszyngtonu nadzieję, że będzie możliwem skłonić Moskwę do podjęcia dyplomatycznych stosunków z polskim rządem emigracyjnym.

W swem rozważaniu panującej w kołach polsko-amerykańskich opinji stwierdza „Washington Post", że opinja ta jest wprawdzie podzielona, jednakże większość liczących 3 miljony Amerykanów polskiego pochodzenia, stanie po stronie rządu emigracyjnego.

Głód i zamieszanie.

Sytuacja na obszarach włoskich, zajętych przez aljantów.

Madryt, 18 stycznia. Według wiadomości, nadchodzących z południowo-włoskich obszarów, zajętych przez aljantów, również i na Korsyce panują stosunki chaotyczne.

Zaraz po zajęciu tej wyspy przez wojska de Gaulle'a zauważyć było można decydujące wpływy komunizmu. Komisarze komunistyczni, administrujący wyspą według zasad sowieckich, wykluczyli pracę wszelkich francuskich „oswobodzicieli". Kwestja wyżywienia kształtuje się coraz uciążliwiej. Z Afryki północnej nie nadeszły prawie żadne transporty żywności, istniejące bydło wybito prawie że zupełnie, a zapasy zboża są wyczerpane. W stolicy Ajazzio wstrzymać musiano rozdział chleba przez okres 10-ciu dni, ponieważ zapasy się wyczerpały. Wszędzie panuje największa bieda i nędza.

Korespondent „Timesa" donosi z Neapolu, że sytuacja wyżywienia we Włoszech południowych wciąż jeszcze się nie poprawiła. W Neapolu doszło nawet do zamieszek z powodu niedostatecznego sposobu wyżywienia robotników w ciężkim przemyśle. Zamieszki te dają już przedsmak tego, jak twierdzi korespondent, co niechybnie nastąpi, jeżeli nie podwyższą się jak najrychlej dowozy żywności.

Oprócz braku żywności krytykuje się również zupełnie ogólnie administrację aljancką w południowych Włoszech. Bardzo hamująco oddziałują liczne zmiany na stanowiskach. Zaznaczają się one ujemnie na prawidłowym przebiegu urzędowania oraz są powodem dużego zamieszania.

Kwestja murzyńska w USA palącem zagadnieniem.

Lizbona, 18 stycznia. **W Stanach Zjednoczonych staje się kwestja murzyńska coraz więcej problematyczna.**

Jak wiadomo, przed niejakim czasem utworzył Roosevelt w ramach swoich pełnomocnictw wojennych, wydział do poprawnego traktowania pracowników. Wydział ten napotyka, jeżeli chodzi o murzynów, na opór. Kiedy przed niedawnym czasem zwrócono się z prośbą do zarządów kolejowych, aby swoich czarnych pracowników nie zwalniali bez przyczyny i aby ich awansowano, jeżeli są przydatni, spotkali się bezpośrednio z pismami protestacyjnemi 16 towarzystw kolejowych z południowych Stanów, które wniesiono w Waszyngtonie.

We wszystkich stanach Północnej Ameryki bronią się przeciwko kolorowym. Nawet w Kalifornji czy Michigan mieszkańcy są natychmiast zaalarmowani i wyczuwają dla swego bezpieczeństwa i obywatelskiej godności niebezpieczeństwo, o ileby murzyńskie siły robocze napłynęły nagle w większej ilości. Biali robotnicy w pewnem przedsiębiorstwie zbrojeniowem w Baltimore przystąpili nawet do strajku, aby w ten sposób zaprotestować. Problem murzynów w Stanach Zjednoczonych stał się — jak donoszą pisma USA — w ciągu wojny prawdziwym problemem, który stanie się jeszcze i w czasie powojennym silną przeszkodą.

Polska w grze angielsko-sowieckiej.

Kraków, 18 stycznia.

(NT) *Prezydent ministrów polskiego rządu emigracyjnego zamierza pojechać do Waszyngtonu. Podróż ta nie może mieć innego celu, jak wyjaśnienie sytuacji polskiej. Emigrację polską w Londynie cechuje w ostatnich dniach wielka nerwowość, przejawiająca się w licznych wiadomościach o stosunku polskiego Komitetu Emigracyjnego do Unji Sowieckiej.*

Faktem jest, że stosunki między Unją Sowiecką a polskim rządem emigracyjnym nie istnieją i że stan ten na razie się nie zmieni. Zerwanie nastąpiło ze strony Sowietów, a przyczyną było to, że polscy emigranci w Londynie mieli po stronie niemieckiej brać udział w wyjaśnieniach sowieckiej zbrodni katyńskiej. Twierdzenie to jest tak niedorzeczne, że należy nad niem przejść do porządku dziennego. Sowietom jednak chodziło wówczas o to, by znaleźć korzystną sposobność do zwalczania jakiejkolwiek polskiej instytucji, zabierającej głos w sprawach dotyczących byłych terenów polskich. Zdaniem Sowietów, oni wyłącznie pewnego dnia decydować będą o losach tych obszarów. Pod płaszczykiem pozbawionej wszelkich form akcji, kryje się rosyjskie parcie na zachód. Od tego czasu, t. j. od kwietnia 1943 roku, nie nastąpiło nawiązanie stosunków między polską emigracją w Londynie a Moskwą. Przeciwnie, w Moskwie utworzyło się pewnego rodzaju polskie zastępstwo w postaci „Komitetu Narodowego". Tak zwykli nazywać w Moskwie tę instytucję, będącą początkiem polskiego rządu sowieckiego.

Anglicy i Amerykanie próbowali pośredniczyć między oboma sprzymierzeńcami, zabiegi te jednak pozostały bezskuteczne. Sowieci nie ustępowali, a Polacy w Londynie sądzili, że Anglicy nie potrafią ich tak dalece zdradzić i sprzedać bolszewikom, by wzamian za to uzyskać dalszą pomoc armij bolszewickich.

Sowiety oświadczyły wprawdzie, że chcą „silnej Polski" i że „trwałe i dobre sąsiedzkie stosunki oraz wzajemny szacunek byłyby najlepszem rozwiązaniem". W maju 1943 oświadczył dalej Stalin przedstawicielowi londyńskiego dziennika „Times", że o ileby polski naród sobie tego życzył, możnaby wziąć pod rozwagę również zawarcie przymierza. Z tych oświadczeń wynika niedwuznacznie zamierzenie sowieckie, skierowane ku włączeniu Polski do Socjalistycznych Sowieckich Republik.

Zawarcie czesko-sowieckiego paktu, podpisanego przez Benesza, stało się ponownie powodem do poruszenia sprawy polsko-sowieckiej. Pakt ten wychodzi z założenia wspólnej granicy czesko-sowieckiej. Stan ten można osiągnąć tylko przez zmianę granicy polsko-sowieckiej, a przynajmniej przez odstąpienie wschodnich obszarów polskich. Jeżeli więc Polacy w Londynie — jak to układ przewiduje — chcą do paktu przystąpić, musieliby się na takie sprostowanie granic zgodzić.

Emigranci w Londynie nie poczynili kroków, by pójść za przykładem Benesza. Sądzili oni, że znajdzie się inne rozwiązanie i że zdołają otrzymać od Anglji nowe gwarancje. Dotychczasowy układ gwarancyjny zawarty był na pięć lat i kończy się w marcu 1944 roku. Emigranci proponowali 20-letni układ na wzór układu angielsko-sowieckiego i próbowali dołączyć się do niego. Zdaje się, że Londyn nie ma ochoty zaciągać nowych zobowiązań, których niewypełnienie w swoim czasie mogłoby pociągnąć bardzo niemiłe następstwa dla polityki angielskiej. W tych warunkach nie znajduje rozwiązania los takiej Polski, jaką sobie emigracja londyńska wyobraża.

Po konferencji w Moskwie i Teheranie decyzja w tej sprawie leży w ręku Moskwy. To właśnie jest powodem denerwowania się. Lecz karty zostały już rzucone. Emigranci pomylili się okrutnie co do wartości i skutków uprawianej przez siebie polityki. W grze angielsko-sowieckiej są oni tylko martwym przedmiotem.

Wielki mistrz zakonu maltańskiego u papieża.

Rzym, 18 stycznia. Papież Pius XII przyjął wczoraj przedpołudniem na prywatnej audjencji wielkiego mistrza zakonu maltańskiego, księcia Chigi Albani, a bezpośrednio potem delegację tego zakonu.

Statki szwedzkie w służbie Czerwonego Krzyża.

Sztokholm, 18 stycznia. Jak donosi agencja „TT", w najbliższym czasie uruchomione będą dwa dalsze statki szwedzkie, celem dowozu środków żywności z ramienia Czerwonego Krzyża do Grecji.

Są to mianowicie statek motorowy „Virginia", pojemności 1600 brt., należący do towarzystwa armatorskiego „Svenska Lloyd" i 5000-tonowy statek „Pedro Christofersen" towarzystwa armatorskiego „Ag. Nordenstjerna". Ten ostatni parowiec w przeciwieństwie do trasy innych statków, kursujących do Grecji, ma przywieźć zboże bezpośrednio z Argentyny do Grecji.

Miasto San Juan w gruzach.

Straszna katastrofa trzęsienia ziemi w Argentynie.

Buenos Aires, 18 stycznia. Silne trzęsienie ziemi, które odczuto w całej Argentynie, nawiedziło w sobotę około godz. 21-ej górską prowincję San Juan u stóp Kordylierów. Wszystkie środki komunikacyjne zostały przerwane.

Według dotychczasowych doniesień, w stolicy prowincji San Juan i w okolicznych miejscowościach większa część budynków zawaliła się. W pierwszym komunikacie urzędowym, wydanym po północy jest mowa o licznych śmiertelnych ofiarach. Inne części kraju nie odniosły żadnych szkód. Wszystkie władze rządowe zmobilizowały natychmiast wszelkie rozporządzalne środki celem niesienia pomocy.

20 samolotów wojskowych z lekarzami i szczepionkami odleciało do San Juan.

Cała Argentyna stoi pod znakiem przerażenia i żałoby z powodu katastrofalnego trzęsienia ziemi, które zniszczyło większą część miasta San Juan, stolicy prowincji tej samej nazwy. Według nadeszłych w międzyczasie wiadomości, **katastrofa przybrała większe rozmiary, niż początkowo przypuszczano.** Według urzędowego komunikatu, 90 proc. wszystkich domów w mieście uległo zniszczeniu, w tem gmach rządowy, katedra i wiele innych kościołów.

Dzienniki w Buenos Aires donoszą o tysiącach zabitych.

„Critica" wymienia 3500 zabitych i przeszło 7000 rannych. Jak się dziennik dowiaduje, specjalnemi pociągami przywieziono już 2000 rannych do Mendozy, skąd głównie organizowano akcję pomocy.

O przebiegu katastrofy donoszą jeszcze następujące szczegóły: San Juan zostało wstrząśnięte w sobotę pomiędzy godziną 20.45—20.55 przez **trzy trzęsienia ziemi, z których każde trwało około minutę i były coraz gwałtowniejsze.** Natychmiast nastała zupełna ciemność. Na ulicach utworzyły się ziejące rozpadliny i **wkrótce potem wybuchły pierwsze pożary.**

Ponieważ koszary zostały stosunkowo tylko lekko uszkodzone, **dowódca pułku zdołał natychmiast zorganizować pierwszą akcję pomocy.** W międzyczasie na placach miejskich urządzono improwizowane szpitale, gdzie nieliczni lekarze, którzy wyszli cało z katastrofy, dokonywali nadludzkich wysiłków. Przybyło kilka pociągów ratunkowych z lekarstwami, odzieżą, kocami i namiotami. Ze stolicy Argentyny natychmiast po nadejściu tam wiadomości o katastrofie, wyleciały samoloty z lekarzami i pielęgniarkami. Szpitale w całej Argentynie oddały do dyspozycji lekarstwa i narzędzia chirurgiczne.

Rząd argentyński zarządził dzień żałoby narodowej.

Przedstawienia teatralne i kinowe zostały zakazane, a wszystkie lokale rozrywkowe zamknięte. Radio nadaje jedynie poważną muzykę. **Prezydent państwa generał Ramirez zainicjował zakrojoną na wielką skalę akcję zbiórkową.**

Trzęsienie ziemi, które **prawie zupełnie zniszczyło miasto San Juan,** nawiedziło to miasto jak wielki atak bombowy, na który nikt nie był przygotowany. Ściany domów waliły się, grzebiąc pod sobą wśród trzasku wszystkich mieszkańców. Wielka wieża katedry miejskiej chwiała się jak trzcina na wietrze. Z ciemności, która nagle ogarnęła miasto, rozlegały się ze wszystkich stron krzyki rannych. Władze wojskowe zdołały opanować grożącą panikę, która pogorszyłaby jeszcze bardziej sytuację. Spokojnie i pewnie wydano pierwsze zarządzenia celem niesienia pomocy, urządzono prowizoryczne szpitale i przystąpiono do odkopywania zasypanych. W wielkich obozach namiotowych, które szybko wzniesiono na wielkich placach w mieście, pomieszczono w miarę możności tymczasowo bezdomnych. Ponieważ linje kolejowe w pobliżu miasta zostały zniszczone, a autostrady dojazdowe stały się z powodu wielkich rozpadlin nie do przebycia, doprowadzenie pomocy z zewnątrz stało się prawie niewykonalne. Dopiero wśród wielkich trudności samochody z sąsiedniego miasta Gondoza zdołały dotrzeć okrężnemi drogami poprzez pola na miejsce katastrofy.

Jak komunikują w dalszym ciągu w związku z katastrofą trzęsienia ziemi w San Juan, rząd wysłał natychmiast wojsko do nawiedzonej prowincji celem podjęcia prac nad usuwaniem zniszczeń. Szef urzędu pracy, pułkownik Peron zaapelował przez radjo do całego narodu argentyńskiego o współdziałanie w akcji pomocniczej, w wyniku czego już po kilku minutach subskrybowano setki tysięcy pesos dla dotkniętych katastrofą.

Radio argentyńskie oddało się w całości w służbę dla akcji pomocy.

Władze argentyńskie czynią w dalszym ciągu gorączkowe wysiłki celem udzielenia możliwie jak najszybszej pomocy nieszczęśliwemu miastu San Juan.

Prezydent państwa Ramirez odleciał samolotem do San Juan, celem kierowania osobiście akcją pomocy.

Według tutejszych informacyj, minister spraw wewnętrznych generał Perlinger i generalny dyrektor służby zdrowia Galli w towarzystwie licznych lekarzy odlecieli drogą powietrzną do San Juan.

Również w stolicy związkowej Buenos Aires, oddalonej o około 1000 km od San Juan odczuto wpływy trzęsienia ziemi.

Mianowicie w pewnej chwili zaczęły tam chwiać się lampy sufitowe, a zwłaszcza mieszkańcy wysokich domów stwierdzili, że obrazy na ścianach poruszają się, a wiele przedmiotów spadło na ziemię.

San Juan zostało założone w roku 1562 przez hiszpańskiego konkwistadora Juana Jufre i do dzisiejszego dnia zachowało charakter miasta z czasów kolonizacji. Obecnie miasto to liczy około 80.000 mieszkańców.

Agencja Reutera donosi z Montevideo, że przybyli tam w niedzielę wieczór podróżni opowiadali, iż liczba zabitych w czasie trzęsienia ziemi w San Juan dosięgnęła już 5000 osób.

Straty aljantów na Nowej Brytanji

Tokio, 18 stycznia. Straty aljantów w Nowej Brytanji podaje „Szimbum" w wysokości 6.000—6.500 ludzi od czasu pierwszego lądowania na półwyspie Merkus dnia 15 grudnia ub. r., z czego 3.500 ludzi koło przylądka Merkus, a resztę w pobliżu przylądka Gloucester. Japońskie straty podaje to pismo na 134 ludzi w pobliżu przylądka Merkus.

Natomiast straty koło przylądka Gloucester, włącznie ze zdobyciem pagórka Tuluve, najwyższego wzniesienia na tamtejszym terenie, podaje się w wysokości 1.000 ludzi. Dalej oszacowane są siły aljanckich wojsk około przylądka Merkus na 3—4 bataljonów, a około przylądka Gloucester na jedną dywizję. Gwałtowne walki i niespodziewane wypady, dokonywane przez oddziały wypadowe w bezdrożnych dżunglach, są dalej prowadzone, przyczem liczbowo przeważający Amerykanie usiłują po opanowaniu gościńca Dampier stanowiska swoje jeszcze wzmocnić.

Odparcie nowych, silnych ataków sowieckich.

Berlin, 18 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 17 stycznia:

Na północny wschód od Kerczu i na północny zachód od Kirowogradu bolszewicy kontynuowali swe gwałtowne ataki. Formacje armji lądowej i oddziały SS udaremniły wszystkie próby przełamania i zniszczyły w obydwu ostatnich dniach 81 czołgów nieprzyjacielskich.

Na zachód od Rzeczycy bolszewicy po gwałtownem przygotowaniu artyleryjskiem przystąpili znacznemi siłami do ataku. W ciężkich, zmiennych walkach wojska nasze utrzymały swe pozycje. Kilka włamań oczyszczono albo zaryglowano.

Na południowy wschód od Witebska ponowne ataki bolszewików załamały się o zacięty opór naszych wojsk.

Na północny zachód i na północ od Newla nieprzyjaciel rzucił do walki nowe formacje. Wszystkie jego ataki, prowadzone przez cały dzień, załamały się wśród wysokich dla niego strat.

Na północ od jeziora Ilmeń, w rejonie na południe od Leningradu i na południe od Oranienbaumu, bolszewicy atakowali ze wzrastającą gwałtownością. Także i tutaj udaremniono w zaciętych walkach ich próby przełamania, niszcząc przy tem jedynie na południe od Oranienbaumu 26 czołgów sowieckich.

Na froncie południowo-włoskim działalność bojowa na odcinku na zachód i północny zachód od Cervaro przejściowo osłabła. Lokalne wypady nieprzyjaciela odparto.

Atak bombowców północno-amerykańskich kierował się w dniu 16 stycznia na południowy rejon Rzeszy. W mieście Klagenfurt powstały szkody w budynkach i straty w ludziach. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły podczas tego ataku oraz nad obszarem włoskim 16 samolotów nieprzyjacielskich, w większości bombowców.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na północnym Atlantyku, na morzu Śródziemnem i morzu Czarnem 5 statków o łącznej pojemności 36.000 brt., 3 kontrtorpedowce i 2 łodzie podwodne. Storpedowano trzy dalsze statki oraz zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Przemówienie dr. Dietricha do dziennikarzy francuskich.

Paryż, 18 stycznia. Szef prasowy Rzeszy dr. Dietrich omówił na konferencji prasowej w piątek wobec dziennikarzy francuskich zagadnienia, jakie w obecnej chwili w szczególny sposób interesują francuską opinję publiczną.

Dr. Dietrich na wstępie rozprawił się z zakłamanemi przyrzeczeniami przeciwnika, jego programami na przyszłość i tezami propagandowemi. W północnej Afryce i w południowych Włoszech, jak oświadczył mówca, gdzie panują głód, nędza, zarazy i nieszczęście bolszewickie, przeciwnicy złożyli już pouczające próby swego przyszłego ładu. **W razie gdyby zdołali opanować i ujarzmić Europę, wówczas także Francja stałaby się jedną wielką pustynią,** a mieszkańcy tego kraju mieliby przerażającą sposobność doświadczyć na własnej skórze różnicę pomiędzy frazesami przeciwników, a przejmującą grozą rzeczywistości. — Wspomnienie przeszłości wzbudza wprawdzie u wielu romantyczne myśli i uczucia, jednak ta polityczna romantyka niewiele pomaga do załagodzenia twardej rzeczywistości i doprowadzenia narodu ku lepszej przyszłości.

Dr. Dietrich nakreślił zkolei obraz nowej wielkiej idei postępowej i społecznej, która jako twór ducha europejskiego, może otworzyć ludzkości drogę do szczęśliwej przyszłości. Idee, jakie przeciwnicy wywieszają dzisiaj jako sztandar rzekomo lepszej przyszłości, już oddawna zbankrutowały.

Wśród ciężkich wstrząsów obecnej wojny wali się nieodwołalnie stary świat, a na jego gruzach powstanie nowy, który będzie w możności poprzez wieki wskazywać nową drogę dla społecznych i postępowych potrzeb ludzkości.

„Obecna wojna — mówił dalej dr. Dietrich — ma przebieg nieodpowiadający schematowi pierwszej wojny światowej, ponieważ dzisiaj powstają zupełnie inne siły i możliwości, niż dawniej. Tempo rozwoju, w jakim wzrastamy i niemal nieograniczone możliwości przewrotowych wynalazków, jakiemi codziennie nasi przeciwnicy mogą zaskakiwać nas, my zaś ich, wszystkie te czynniki, **stanowiące zapowiedź nowej epoki,** są przy czysto rozumowem ocenieniu naszej drogi wielkościami niewymiernemi. Jedno natomiast wiemy z zupełną pewnością: **zwycięstwo i przyszłość nie będą należały do tych, którzy starają się zachować zasady stare i przeżyte, lecz do tych, którzy reprezentują nowe zasady i są wyznaczeni przez los, aby je wywalczyć.**

Dopiero po wywalczeniu przez na zwycięstwa, narody Europy będą mogły uczestniczyć w błogosławieństwie tego rozwoju do narodowego porządku i społecznej sprawiedliwości, o które muszą jeszcze dzisiaj walczyć tak twardo i ciężko. **Nikt nie może oczekiwać, abyśmy urzeczywistnili dzieło pokoju wśród toczącej się wojny, do której zmuszono nas właśnie dlatego, aby zniszczyć organizację tego dzieła".**

„Również przyszłość Francji — mówił dalej szef prasowy Rzeszy — nie jest związana ze światem przeszłości oraz temi potęgami, które pragną stworzyć na gruzach zniszczonej Europy swoje plutokratyczne i bolszewickie władztwo na światem. **Los Francji jest nierozerwalnie związany z odrodzeniem kontynentu europejskiego.** Dziś już nie ulega najmniejszej wątpliwości, czego Francja mogłaby się spodziewać po koalicji antyeuropejskiej, od Stanów Zjednoczonych, Anglji i bolszewików w wypadku ich zwycięstwa. Jeden z ich najbardziej czołowych mówców, **premjer Smuts, wyraził to ostatnio z brutalną otwartością** przed zjednoczeniem parlamentarnem imperjum brytyjskiego:

„**Francja już przeminęła.** Dzisiaj wprawdzie możemy jeszcze mówić o Francji jako o wielkiem mocarstwie, jednak to nasze gadanie Francji już nic nie pomoże w przyszłości, Francja już przeszła i przez okres naszego życia, a może nawet długi czas potem należy ją uważać za skończoną".

Te słowa stanowią odzwierciedlenie wyroku, jaki wrogowie naszego kontynentu wydali nad losem Francji, i jaki z pewnością dotknąłby ją, gdyby nie przeszkodziła im w tem potęga naszego miecza.

Wszelkie bezczynne wyczekiwania, nadzieje i złudzenia, mówił dalej dr. Dietrich, stanowiłyby w tych warunkach niebezpieczne oszukiwanie samych siebie, w obliczu faktu, że Francja może tylko z Europą żyć lub z Europą umrzeć. Tylko w ramach zwycięskiej nowej Europy odnowiona Francja może zająć należne sobie miejsce ku szczęściu powszechności i korzyści każdej jednostki.

W dalszym ciągu dr. Dietrich podkreślił, że **robotnicy francuscy w Niemczech mają sposobność zapoznania się z własnej praktyki z prawdziwym niemieckim socjalizmem.** Pracują oni dzisiaj w Niemczech ramię przy ramieniu ze swymi niemieckimi kolegami dla przyszłości Europy. Jeżeli wrogowie Europy zapytują ze zdziwieniem, jak się to dzieje, że **robotnicy francuscy w Niemczech nietylko włączają się harmonijnie do rytmu pracy, ale równocześnie efektywne wyniki ich pracy dorównują Niemcom,** to tajemnicą tego jest fakt, że odczuwają oni osobiście na sobie uczciwość i szczerość niemieckiej woli, i po raz pierwszy mają sposobność zapoznania się, co to znaczy być przyjętym do prawdziwie socjalistycznej wspólnoty, w niej żyć i twórczo pracować.

„My również wiemy o tem i żałujemy, że z powodu trudności wojennych nie jesteśmy w stanie do tego stopnia zrealizować naszych planów społecznych, jakbyśmy tego pragnęli. **Zrozumiałem jest, że w miastach dotkniętych przez bombowce angielsko-amerykańskie nie można udzielić robotnikom zagranicznym takiej pomocy, jakiej chętniebyśmy im udzielili.** Odnosi się to jednak w równym stopniu do obywateli niemieckich, jak i do robotników francuskich".

W dalszym ciągu dr. Dietrich podkreślił jeszcze raz z naciskiem, że **los Francji jest związany z losami Europy.** Francja jest narodem europejskim, podobnie jak i naród niemiecki. Jego duch i kultura są pochodzenia europejskiego. **Przyszłości Francji nie da się wyobrazić bez nowej Europy.** — Zwycięstwo nowej Europy zdobędzie również dla Francji bramę do szczęśliwej przyszłości.

Pierwszy lot O. Cyprjana.

Kraków, w styczniu. W jednym z numerów „Krakauer Zeitung" umieszczony był w swoim czasie artykuł o mnichu z „Czerwonego Klasztoru" w Czorsztynie. Żył on w XVIII w. i jak niesie podanie, skonstruował statek powietrzny, na którym żeglował ponad okolicznemi górami.

Poniżej zamieszczamy opowiadanie o pierwszym wzlocie O. Cyprjana. Doczekał się tej chwili, do której tęsknił tak długo, do której zdążał tak uparcie.

— O, Boże, jak Cię wielbić za to, żem dożył! — Obejrzał się na wszystkie strony, wybadał podmuchy wiatru, jego siłę, dotknął drążka sterowego, wiedząc, że będzie tem dla niego, czem ogon dla ptaka. Dłonią głaskał poszczególne części skrzydeł.

— Tyś moje wiosło. Nadasz kierunek mojemu lotowi. Macie kształt krzyża. Nie dźwigam na swoich barkach krzyża, ale krzyż ma mnie unieść.

Z dreszczem, przenikającem go całego, wsunął się między wiązania, wrósł w nie i zespolił się na śmierć i życie. To nie ciosowe drewna siekierą i heblem obciosane i wygładzone, ale jego własne kości. To nie sznury, uwite z korzonków i łyka, ale jego żyły. To nie płótno namaszczone żywicą, ale jego własna skóra. Poczuł obecność ich części składowych w całem ciele. Gdyby ktoś przerwał linkę, przeciął drążek, gdyby ktoś rozpruł tkaninę, toby trysnęła żywa krew z jego tętnic, z jego serca. Z piersi, pękających od łoskotu, zerwało się wołanie:

— Tyle lat, tyle lat, o Boże, objaw Swoją moc! — Dygotał każdym pulsem. — Poniesie mnie... dokąd zapragnę... — Oczy poleciały daleko, a miały chyżość myśli.

Uczucia, wszystkie godziny jego życia były pragnieniem lotu. Teraz dopiero zobaczył ogrom wysiłku, teraz dopiero pojął wszystkie udręki, porywy, rozterki, zwątpienia, kiedy zdruzgotany włóczył się po kamieniach, wołając o łaskę wytrwania, o objawienie, jak ma dokonać dzieła. Nikt nie pomógł, nikt nie wsparł. — Przezwyciężył wszystkie upadki i z siebie, z tych mięśni wydobył siły niezłomne, niepokonane. Samotna cela, szczyt Korony, polanka i szałas, głazy i drzewa były świadkami jego zmagań i borykań z największym wrogiem: z rozpaczą, odbierającą wszelką moc. Wiedział, że nie ustąpi, a zamiary urzeczywistni, bo bez tego celu życie byłoby puste i bezużyteczne. Te skrzydła zbudował własnoręcznie. W palcach spracowanych, stwardniałych poczuł mozół. To one zebrały tyle roślin, ziół korzonków, to one zmiędliły, uprzędły, utkały. Zobaczył stopy obite, poranione na ścieżkach jakie przebył, kiedy szukał źdźbeł i korzonków, kiedy ukradkiem przenosił części składowe. A potem tygodnie prób. Zmagał się, upadał, dźwigał, otrząsał z siebie zwątpienie jak pył z płaszcza, walczył i zwyciężał, bo wola zdobycia kierowała jego zmysłami. Coś pleótł, coś wiązał, coś tworzył, czegoś bał się nazwać, bo każde jego postanowienie klątwa kościelna ścigała i ogniem groziła ziemskim i piekielnym. W tajemnicy zbudował kształt skrzydeł, jaki podpatrzył na szczytach, kiedy orły krążące nad Pieninami zdradzały tajemnice swych lotów, rzucając na jego oczy cienie swe i szum i błyski.

— Namozoliłem się dość, spracowałem ręce i nogi — szeptał gorejącemi wargami. Jedno słowo dumne i mocne jak gwałtowny cios padło. — Dokonałem.

W chwili, kiedy miał już się odbić, zerwać do swego upragnionego lotu, zawisł, znieruchomiał nad krawędzią przepaści. Nie śmiał drgnąć, poruszyć ramieniem. Straszliwy bezwład spętał go. Chyba na wieczność został przykuty do skały razem ze skrzydłami.

Czyż nie będę miał sił oderwać się z tego miejsca? Tobie polecam siebie i swoje dzieło!

Stąd niezwykle plastycznie kształtowało się gniazdo Pienin, uwieńczone tylu nazwami, urodzonemi z orłów i sokołów. Wznoszące się szczyty za szczytami były podobne do zastygłych bałwanów wzburzonego przed wiekami morza. Ich kolor w miarę oddalenia zmieniał się, zrazu zielony, potem siniał, błękitniał, jakby zbocza, lasy były mgłą opylone i niebem spowite. Świat parbniał jesienią, to też buki płonęły czerwienią. — Niektóre drzewa były podobne do stosu, otoczonego zwichrzonemi płomieniami, inne do ludzi wbitych na pal, ociekających krwią. Dunajec ciśnięty w dole wyginał się śmiałemi zakrętami, błyskał łuskami światła, to upodabniał się do seledynowych zakątków i załok. Pęd zbuntowanych jego wód rozdzierał zapory, wbiegał w wąwozy rzeźbione dłutami tysiącleci. W głębię huczącej rzeki spadały urwiste ściany.

O. Cyprian ominął odmęty, kształty wzgórz piętrzonych, a wzrok przerzucił ku swojemu celowi. I

— Tatry. O, Boże pełen łaskawości, spełnij cud, daj moc moim skrzydłom, łaskę lotu.

W dali piętrzyły się turnie i wierzchołki chyba piorunami wyszarpane ze złomów słońca. Szalony lotnik odbił się od krawędzi. Tchu zabrakło. Krzyk przerażenia. W piersiach szarpnięcie druzgocące życie. Doznał wrażenia, że jak strącony głaz runie w przepaść. Usłyszał trzask połamanych kości, huk rozbitej czaszki...

Gwałtowny podmuch targnął. Coś pękło szarpnięte. Poderwał mocnym rzutem, podtrzymał i cisnął w daleką przestrzeń. Skurcz w gardle mnicha...

— O Boże Miłosierny, o Jezu Zwyciężający!

Tak samo orzeł wzlatuje z gniazda uścielonego na skalnym szczycie. Chwili oderwania się od ziemi nie mógłby inaczej O. Cyprjan wyrazić, jeno spazmem lub pieśnią. Pomyślny wiatr wiejący od północy, mający być pomocą w tej drodze, niósł go ponad przepaściami i wierchami. Drzewo i płótno straciło ciężar, a zyskało lot. To nie on, mnich z Czerwonego Klasztoru pętany zakazami reguły, ale swobodnie bujający ptak wykonuje zwroty, przechylenia, pruje dal wedle odwiecznych praw danym skrzydłom. Wyzyskiwał siłę powiewów, kierował sterem, naciskiem nóg poruszał śmigłem.

Dunajec w dole rozbłysnął wśród poszarpanych łańcuchów. Łąki wyścielające zbocza zielonością podobne były do szat jedwabnych. Burzliwe potoki lecące po kamieniach z gór, ogłuchły i teraz wśród wzniesień lśniły jako nici, a źródła jako pogubione grzechy.

J. W.

Hrabina Oxfordu o charakterze Churchilla.

Madryt, 18 stycznia. Jak donosi dziennik „Ya", 80-letnia hrabina Oxfordu wydała sensacyjną książkę, w której w niedyskretny sposób opisuje swoje własne poglądy na wybitne osobistości Anglji.

W książce tej, noszącej tytuł „Off the Record" czytamy m. i., że Churchill posiada ten błąd, iż więcej kocha wojnę niż pokój, oraz nie jest zdolny do zrozumienia piękna pokojowego życia. Gladstone'a określiła autorka książki jako największego premjera, jakiego poznała w ciągu swego życia. Baldwin jest wprawdzie chytry, ale nie dysponuje żadnemi wpływami politycznemi. Chamberlain był tak trwożliwy, że nie miał odwagi patrzeć w oczy osobom, które z nim rozmawiały, a Mr. Morrison posiada jedynie powierzchowne wykształcenie.

Atak lotniczy na aljanckie bazy na Nowej Gwinei.

Tokio, 18 stycznia. Japońska główna kwatera donosi z niedzieli o niespodziewanym masowym ataku japońskiego lotnictwa armji przeciwko aljanckim punktom operacyjnym na Nowej Gwinei w pobliżu Finshafen, dokonanym 15 bm.

Wskutek tego nalotu zostały uszkodzone pola startowe i wojskowe urządzenia w miejscowościach Mabzab, Marawaba i Tomsl. Pozatem Japończycy zestrzelili w walce powietrznej sześć aljanckich maszyn i zniszczyli na ziemi dalsze 34. Wszystkie japońskie maszyny powróciły z tej wyprawy w pełnej liczbie.

Katastrofa budowlana w Madrycie.

Madryt, 18 stycznia. Kierownictwo komisji Czerwonego Krzyża, której poruczono akcję ratunkową przy zawaleniu się budynku w dzielnicy Salamanca w Madrycie, doniosło w niedzielę, że ogólna liczba zabitych wyniesie około 100 osób. Dotychczas wyratowano 35 osób, niema jednak żadnej nadziei, aby zdołano wyratować 37 robotników, znajdujących się jeszcze pod gruzami. Liczba rannych, z pośród których niezawodnie jeszcze znaczna ilość zemrze, wynosi ponad 100. Tylko bardzo mała liczba robotników, zajętych na budowli, nie odniosła żadnych obrażeń.

Zderzenie pociągów w Anglji.

Sztokholm, 18 stycznia. 15 osób zostało zabitych i 30 rannych przy zderzeniu się pociągu, idącego z Norwich do Londynu z drugim pociągiem w stacji Ilfordt w niedzielę popołudniu. Ostatni wóz tegoż pociągu został wyrzucony na parowóz wjeżdżającego pociągu, na którym też pozostał. W tym wagonie było najwięcej ofiar.

Spłonęło 250.000 owiec.

Sztokholm, 18 stycznia. Wskutek pożaru stepów w australijskiej prowincji Victoria poniosło śmierć conajmniej 18 osób, zaś 44 zostało rannych. Przeszło 1000 domów, głównie w zachodnich okręgach, uległo zniszczeniu, gdzie również zginęło w ogniu conajmniej 250.000 owiec. Martwe owce leżą na tym obszarze w wielkich ilościach, podczas gdy wielka ilość oślepłych owiec biega luzem. Wyznaczono specjalne oddziały wojska, mające za zadanie zastrzelenie tych owiec, jak również tysięcy oślepłych królików i zajęcy. Tysiące bezdomnych napływa do okolicznych miast.

Wskutek pożaru stepów, jak donosi w zakończeniu brytyjska służba informacyjna, w roku 1944/45 należy się liczyć w prowincji Victoria z gorszym i niższym zbiorem wełny.

W kilku wierszach.

Na pokładzie portugalskiego parowca „Cunena", który stał w porcie lizbońskim z ładunkiem cukru, powstał w niedzielę pożar, przez co zniszczoną została część ładunku.

*

Obraz „Wesoły muzykant" Franciszka Halsa uzyskał na aukcji w Nowym Jorku cenę 127.000 dolarów. Premje artystyczne, które w roku ubiegłym stale wzrastały, osiągnęły w nowym roku rekordy.

*

Wojskowy współpracownik angielskiego tygodnika „Tribune" stwierdza, że skutki anglo-amerykańskich nalotów na Rzeszę są o wiele mniejsze, aniżeli aljanci pragnęli podać za rzeczywiste. Sprawozdania o sposobie, w jaki ludność cywilna spotykała ataki powietrzne, dowodzą, że siła oporu staje się coraz twardszą.

*

Marszałek lotnictwa sir Arthur Tedder, zastępca głównego dowódcy aljanckich sił zbrojnych pod generałem Eisenhowerem, przybył do Wielkiej Brytanji.

*

Minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, Ickes, oświadczył, że sytuacja węglowa w Ameryce jest jeszcze ciągle poważną i że muszą być szukane dalsze drogi, zdążające do podwyższenia produkcji węglowej.

*

Przed sklepami kawy w Rio de Janeiro stoją długie ogonki gospodyń, aby móc bodaj ćwierć funta kawy zakupić. W największym kraju produkcji kawy na świecie doszło do wstrzymania pracy w palarniach kawy. Wzbraniają się one od sprzedaży kawy po cenach maksymalnych, urzędowo ustalonych, gdyż ceny te nie pokrywają nawet własnych kosztów.

*

Dalszych 150 japońskich przedsiębiorstw w toku przeprowadzenia zarządzeń dla wzmocnienia kontroli nad ważnemi dla celów wojennych gałęziami przemysłowemi, wcielono przez państwo do statuta półrządowych towarzystw zbrojeniowych.

*

Na pewnym statku, który przywiózł owoce południowe do Anglji, wydarzyła się — jak donosi agencja Reutera — przed około 10 dniami eksplozja, powodując szkody na pokładzie.

*

Admiralicja Stanów Zjednoczonych — jak donosi agencja z Waszyngtonu — podała do wiadomości stratę nowoczesnego kontrtorpedowca Stanów Zjednoczonych „Barawson". Statek Stanów Zjednoczonych został przed niejakim czasem zatopiony przez japońskie lotnictwo na wodach Nowej Brytanji.

*

Czasopismo „New Week" oznajmia, że „autostrada, biegnąca ze Stanów Zjednoczonych poprzez Kanadę do Alaski, która tak hucznie została zareklamowana i oznaczona mianem strategicznego dzieła mistrzowskiego, w istocie nie istnieje wcale". Jedyną drogą, wiodącą tam dotąd, jest wąska droga polna, która okazała się nawet niemożliwą do przebycia w czasie deszczu.

KRONIKA

STYCZEŃ **18** Wtorek

Dziś: Katedry św. P.
Jutro: Najśw. Rodziny

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 17.10 do 6.20

(tp) **UBEZPIECZENIA CHOROBOWE DLA EMERYTÓW.** W Dzienniku Rozporządzeń dla Gen. Gub. Nr. 97 z dnia 18 grudnia 1943 r. ukazało się zarządzenie o ubezpieczeniu na wypadek choroby osób nie będących Niemcami, które otrzymują zapomogę emerytalną. Z uprawnienia tego korzystają emeryci b. państwa polskiego, polskich Związków samorządowych, oraz ci emeryci, którzy są ponownie zatrudnieni. Wymienione osoby otrzymują je same świadczenia, co i osoby obowiązkowo ubezpieczone na wypadek choroby, jednakże bez świadczeń w gotówce. Tytułem składki ubezpieczeniowej na wypadek choroby potrąca się ubezpieczonemu miesięcznie 2 zł. od zapomogi. Pozostałe składki w kwocie 3.50 zł. miesięcznie, przejmuje za każdego ubezpieczonego instytucja dysponująca budżetem zapomogowym. Omawiane zarządzenie nabrało mocy obowiązującej z dniem 1 stycznia 1944 r.

(tp) **WSPOMAGANIE RODZIN.** Rodziny polskie w Generalnem Gubernatorstwie, których członkowie zatrudnieni są na robotach w Rzeszy, otrzymują z Rządu Generalnego Gubernatorstwa zapomogi pieniężne. W ubiegłym roku łączna kwota udzielonych zapomóg wynosiła 14.4 milj. zł. Na rok 1944 preliminarz wspomnianych zapomóg wynosi 30 miljonów zł.

(tp) **ZADOŚĆUCZYNIENIE ŚWIADECTW RZEMIEŚLNICZYCH.** Zdarza się niejednokrotnie, że ten czy inny rzemieślnik zagubił podczas działań wojennych swoje świadectwa, stwierdzające przebyty okres nauki w danym rzemiośle. Jeżeli rzemieślnik ten ma zamiar obecnie zdawać egzamin czeladniczy, musi w pierwszym rzędzie uzyskać dowody pośrednie w formie zaświadczenia cechowego miejscowego wójta itp., stwierdzające, że praktykę tę ukończył. Zaświadczenie tego rodzaju przekazuje się wraz z innymi załącznikami właściwemu Okręgowemu Wydziałowi Rzemieślniczemu, który zależnie od oceny przedłożonych dowodów pośrednich podanie uwzględni lub też odrzuci. Bliższych informacyj w tym względzie udzielają zainteresowanym Powiatowe Wydziały Rzemieślnicze.

(Zet) **NOWY INSTRUKTOR STRAŻY.** Funkcję Powiatowego Instruktora Poż. przy starostwie w Starachowicach objął p. Stanisław Banach, por. poż. Biuro instruktora mieści się obecnie przy ul. Tyczowskiej 37. Dni przyjęć: wtorki i czwartki (w innych dniach należy zwracać się do p. Klimeckiej w registraturze).

(Zet) **STACJE WYCHOWU KÓZ.** Władze rolnicze przywiązują dużą wagę do zaprowadzenia hodowli dobrych i mlecznych kóz, które w niejednym wypadku zastąpią liczną krowę. Na terenie powiatu kieleckiego, jędrzejowskiego i innych powiatów zaprowadzono stacje wychowu kóz przeznaczone w majątkach. Do każdego z powiatów sprowadzono z Rzeszy po 7—10 capów licencjonowanych oraz 150—200 kóz przeważnie rasy biało-czarnej. Niezależnie od tego zaprowadza się w tych powiatach stopniowo stacje pokrywania kóz.

(Zet) **TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE.** W godzinach wieczorowych wyszedł z domu 18-letni Stanisław Kieliś, mieszkaniec wsi Wólka, gminy Mierzwin (pow. Jędrzejów) i do tej pory nie wrócił. Zaginiony przed odejściem pisał coś długo i robił wrażenie bardzo zdenerwowanego. Zachodzi podejrzenie, że popełnił samobójstwo. Poszukiwania rodziny w pobliskich lasach oraz w dołach po torfie, nie dały żadnego rezultatu.

(Zet) **ZLIKWIDOWANO BANDĘ CYGANÓW.** Policja kielecka zlikwidowała w tych dniach groźną bandę cyganów, składającą się z 12-tu osób, która była postrachem mieszkańców całego powiatu. Banda ta, przenosząc się z miejsca na miejsce i tem trudniejsza do ujęcia, napadała na mieszkania rolników, rabowała mienie i maltretowała napadniętych.

Kronika żałobna.

(fem) **Kraków,** 18 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Aleksander Grabowski, lat 69, mistrz rzeźnicko-masarski; Marja Ozorowicz, lat 74, wdowa po starszym asesorze kolejowym; Józefa Setkowicz, lat 24, ekspedjentka; Jan Tyluś, lat 43, właściciel pralni; Wacław Sekar, lat 30, kupiec, Jan Zawożny, ur. w 1943; Jan Skrzypacz, lat 20, robotnik, Stefan Szyszewski, lat 20, syn rolnika; Zdzisław Kellner, lat 56, emeryt. urzędnik pocztowy; Anna Sąkowska, lat 43, urzędniczka.

Wiadomości ze świata.

(tp) **DZIENNIKI NA PAPIERZE PAKUNKOWYM.** Brak papieru drukarskiego doszedł na Kubie do krytycznego punktu. Liczne dzienniki stanęły w obliczu niebezpieczeństwa zupełnego wstrzymania swych wydawnictw. Najstarszy dziennik Kuby, a temsamem państw Ameryki łacińskiej, drukuje się już na najgorszym żółtym papierze oraz na papierze do pakowania różnych kolorów, jaki zdołano zakupić w różnych składach w Hawannie.

(tp) **TROJE DZIECI OBCHODZĄ TEN SAM DZIEŃ URODZIN.** „Stockholms Tidningen" donosi o trzech dziwnych wypadkach urodzin w pewnej rodzinie duńskiej. Kupiec Waldemar Johansen w Aarhus posiada trójkę dzieci z których jedno co dopiero przyszło na świat. W odstępie 3 lat każde z tych dzieci urodziło się w ten sam dzień i o tej samej godzinie. Cała więc trójka dzieci obchodzi w ten sam dzień swe urodziny.

(tp) **POSZUKIWANIA ZA PIĘCIU MISJONARZAMI.** Z Buenos Aires donoszą o dramatycznem poszukiwaniu, podjętem za pięciu misjonarzami, zaginionymi w lasach boliwijskich. Duchowni ci, pochodzący z Chicago, udali się przed niejakim czasem bez dostatecznej ochrony na niedostępne tereny około rzeki Santo Corazon, która wpada do rzeki Paraguay. Gdy od tego czasu nie było od nich żadnych wiadomości, rząd boliwijski wysłał oddział wojska, któryby miał stwierdzić, gdzie się podziali owi misjonarze. Obecnie nadeszła wiadomość ze Santiago de Chiqutos, w której oddział ten wojskowy donosi, że poszukiwani duchowni padli ofiarą dzikich Indjan. Na skutek tego ministerstwo spraw wojskowych w La Paz zarządziło wysłanie przeciwko Indjanom ekspedycji karnej, którąby równocześnie zajęła się odszukaniem zwłok.

(tp) **WIELKI POŻAR STEPU W AUSTRALJI.** W czasie pożaru stepu, jaki szerzył się przez przeciąg tygodnia w prowincji Victoria w Australji, cały szereg osób straciło życie. Zniszczone zostały setki mieszkań, a tysiące akrów roli oraz lasu uległo spustoszeniu. Szkodę oblicza się na przeszło miljon funtów szterlingów. Do pomocy straży pożarnej użyto setek żołnierzy, a cały ten personal ratowniczy walczyć musiał z silnym wiatrem północnym, który rozniecał płomienie stale od rowa.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności w mieście Krakau w czasie od dnia 16. do 23 stycznia 1944 r. Z dnia 12 stycznia 1944.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 5 i 6 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr, b) na odcinki B/M 5 i 6 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub 375 gr mąki.

Mięso na odcinki F 8 i 4 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 100 gr mięsa wołowego lub po 200 gr mięsa końskiego. Mięso wydaje się w połowie jako świeże mięso i w połowie w wyrobach mięsnych. Sprzedaż odbywa się w obwodach miejskich I do IV w czasie od dnia 16 do 23 stycznia 1944 r., a w obwodach V do X w czasie od dnia 24 do 31 stycznia 1944 r.

Kawę zbożową na odcinek K kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 125 gramów.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 12 stycznia 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. o. Stadthauptmanns.

ZARZĄDZENIE w sprawie zniesienia środków ochrony przed wścieklizną w mieście Krakau. — Z dnia 13 stycznia 1944 r.

Na podstawie art. 70 rozporządzenia o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 22 sierpnia 1927 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 77 poz. 673) znoszę z natychmiastową mocą obowiązującą środki ochronne wprowadzone mojem zarządzeniem w sprawie środków ochrony przed wścieklizną w mieście Krakau z dnia 29 października 1943 r. (Dz. Urz. GG. str 2339).

Krakau, dnia 13 stycznia 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau Dr. Krämer p. o. Stadthauptmanns.

OGŁOSZENIE

Pracodawcy, którzy zatrudniają pracowników przynależnych do narodu niemieckiego, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego robotników lub pracowników umysłowych, prowadzą dla tych ubezpieczonych kartę ubezpieczeniową, do której należy wpisywać okres zatrudnienia oraz zarobek dla stwierdzenia przebiegu ubezpieczenia.

Karty ubezpieczeniowe za rok 1943 uzupełnione powyższymi danymi należy przesłać najpóźniej do dnia 15 lutego 1944 Kasie Chorych (Deutsche Krankenkassen, reichsgesetzliche Betriebskrankenkasse), do której należy ubezpieczony.

Osoby przynależne do narodu niemieckiego, które wskutek przerwy w pracy w roku 1943 odebrały od pracodawcy kartę ubezpieczeniową, winne kartę tę przesłać w powyższym terminie Kasie Chorych, do której ostatnio należały w Generalnym Gubernatorstwie, o ile nie uczyniły tego dotychczas.

Zwraca się uwagę na objaśnienie zawarte na karcie ubezpieczeniowej.

Ważność kart wystawionych dla osób przynależnych do narodu niemieckiego dla użytku za czas od 1 stycznia 1944 począwszy przedłuża się do dnia 31 grudnia 1946 r. Przed upływem tego terminu nie należy więc kart ubezpieczeniowych przesyłać do właściwej niemieckiej Kasy Chorych. Obowiązek pracodawcy w zakresie wypełnienia i doręczenia karty ubezpieczeniowej osobom przynależnym do narodu niemieckiego w razie zmiany miejsca pracy nie zostaje tym samym naruszony.

Warschau, dnia 12 stycznia 1944 r.

Kierownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych: Jenzeck, Ministerialrat.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych"

W dniu 15 stycznia 1944 r. po krótkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu mój Najlepszy i Najukochańszy Ojciec ś. p.

Antoni SZYMKOWIAK

w 83 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w środę, dnia 19 bm. o godz. 13.30 z Kaplicy Cmentarza Rakowickiego. Na ten smutny obrzęd zaprasza Przyjaciół i Znajomych w nieutulonym żalu pogrążona

Córka z Rodziną.

Msza Św. Żałobna

odprawiona zostanie w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym Bożego Ciała w Krakowie, przed Ołtarzem Św. Krzyża. 4552

W dniu 21. I. 1944 r., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci mojej Ukochanej Żony i Najlepszej Matki ś. p.

MARJI CIEŚLOWEJ

odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

o godz. 9-tej rano w kościele OO. Pijarów w Krakowie. Prosimy wszystkich Krewnych i Znajomych do wzięcia udziału w tymże nabożeństwie.

Mąż, Córki i Rodzina.

W 5-ta rocznicę śmierci ś. p.

ROMANA DYKASA

odprawione zostanie

Nabożeństwo Żałobne

w piątek, dnia 21 bm. o godz. 8-tej rano w kościele OO. Franciszkanów w Przemyślu, oraz w Krakowie, w kościele XX. Misjonarzy na Czarnej Wsi, o czym zawiadamiają

Żona, Córka, Matka i Rodzina.

Za spokój duszy ś. p.

Wacława MASŁOWSKIEGO

odbędzie się dnia 20. I. 1944, jako w pierwszą rocznicę zgonu

Nabożeństwo Żałobne

w kościele św. Anny w Krakowie, o godzinie 8-mej rano, na które wszystkich Krewnych i Znajomych zaprasza

4649 **RODZINA.**

Wolne posady

Panienkę inteligentną (po maturze) sierotę, przyjmę natychmiast do dzieci. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4638“.
Poszukuję dziewczyny do 3-ch osob. gosp. z jednem dzieckiem. Znajomość niem. wymagana. Zgł. osob. Krakau, GustavFreitag-Str. 6/9 (Sienkiewicza).
Wehrmachtshotel „Polonia“, Kraków, Basztowa 25, przyjmie natychmiast młodego, zdolnego kucharza. 4547
Inteligentna dziewczyna do prowadzenia domu jednoosobowego potrzebna Zgł.: Kraków, Grodzka 11 9, od 10—12.
Potrzebna dziewczyna do domu niemieckiego, oraz do dziecka. Traktowanie i wyżywienie dobre. Zgłoszenia: Kraków, ul. Bandurskiego 42/1. 4607
Korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografją, poszukiwana od zaraz, względnie od 1. II. 1944. Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Krosno. 3775k
Stenotypistka polsko-niemiecka ze stenografją niemiecką natychmiast poszukiwana Zgłoszenia: Gemeinschaftsbüro, Kraków, Cieszyńska 14. 3919k
Goniec biurowy możliwie ze znajomością języka niemieckiego, kobieta do sprzątania biura natychmiast poszukiwani. Zgłoszenia: Gemeinschaftsbüro, Krakau, Cieszyńska 14. 3921k
Telefonistka z dobrą znajomością języka niemieckiego natychmiast poszukiwana Zgłoszenia: Gemeinschaftsbüro, Krakau, Cieszyńska 14. 3922k
Natychmiast przyjmie polskich robotników maszynowych, fabryka korków, Krakau, Piłsudskiego 22. 3944k
Siła pisząca na maszynie, ze znajomością języka niem. i polskiego, bezwzględnie godna zaufania, poszukiwana zaraz do biura warsztatowego. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 3948k“.
Pisarz warsztatowy, możliwie z technicznemi wiadomościami, poszukiwany zaraz do Warsztatów Samochodowych. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3947K“.
Do zakładu metalowego przetwórczego, położonego w dystrykcie Krakowskim poszukuje się kucharza. Odpowiednie mieszkanie i utrzymanie jest zapewnione. Zgłoszenia uprasza się kierować: Goniec Krak., Kraków „Nr. 3924k“.
Panienkę do dzieci 1½ i 4 lata przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Starowiślna 26, zegarmistrz 3775
Chłopca do praktyki sklepowej, pożądane zamiłowanie do elektrotechniki, przyjmie D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35. (Świadectwa i polecenia przynieść ze sobą). 4012
Potrzeba dobrego czeladnika stolarskiego na dobrych warunkach. Szczurek. — Kraków. Madalińskiego 8. 4226
Pomocnika do drukarni, poszukują natychmiast Zakłady Graficzne „Styl“, Kraków Krupnicza 8. 4401
Służąca do wszystkiego lub dochodząca z gotowaniem potrzebna. Kraków. Krupnicza 5, m. 6. 4439
Wychowawczynię niemowląt — pielęgniarkę, na wieś, przyjmę zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Siemiradzkiego 1 „Dom Zdrowia“, pokój Nr 9. 4464
Krawcowe, samodzielne, potrzebne. Warunki według umowy Zgłoszenia: Salon mód Kraków, Dietla 101 5. 4520
Służąca — dochodząca, na cały dzień, z dobrym gotowaniem i czystym sprzątaniem, na dobrych warunkach, potrzebna Zgłoszenia: Kraków, Dietla 101 5. 4521
Przedstawiciele wyłączni, miejscowi, wprowadzeni w branży spożywczo-kolonialnej potrzebni. Zgłoszenia pisemne do „War“, Warszawa, Sienkiewicza 2 pod „Przedstawiciele“. 3781k
Agenci (agentki) wprowadzeni w branży spożywczo-kolonialnej, potrzebni Zgłoszenia pisemne do „War“, Warszawa, Sienkiewicza 2 pod „Agenci“.
Osoby ustosunkowane w sferach gospodarczych, zatrudnimy w branży transportowej na kierowniczym stanowisku w Tarnowie Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką handlową, znający księgowość i władający językiem niemieckim w słowie i piśmie. Oferty z fotografją kierować: „Trasa“ Tow Transportowe, Warszawa, Marszałkowska 120
Buchalter, bilansista, doświadczony fachowiec, poszukiwany zaraz. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „3896k“.
Poszukujemy do małej cukierni na stałą, przyjemną posadę, mistrza cukiernika (siła pomocnicza na miejscu), który mógłby dostarczać naprawdę pierwszorzędnych i urozmaiconych wyrobów. Zgłoszenia mówiących po niem. proszę kierować: Wiener Kaffeehaus, Reichshof.
Schweitzerdegen zostanie zaraz przyjęty na dogodnych warunkach do Drukarni Artystycznej. Nowy Sącz, ul. Główna.
Maszynistę drukarskiego na dogodnych warunkach przyjmie zaraz Drukarnia Artystyczna. Nowy Sącz, ul. Główna.
Kierownika drukarni, władającego po niemiecku, polsku i ukraińsku w słowie i piśmie, piszącego na maszynie, znającego się na buchalterji, przyjmie zaraz na dobrych warunkach Drukarnia Artystyczna, Nowy Sącz, ul. Główna 3909k
Przyjmę od zaraz jednego lub dwóch czeladników szewskich. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 28/30 w podworcu.
Krawcowej władającej dobrze po niemiecku, poszukuje polska firma, pracująca dla Niemców Wynagrodzenie dobre (otrzyma Answeis i kartki dodatkowe). Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3673“
Chłopca do praktyki tapicerskiej przyjmie firma Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10 3935
Spedytora poszukuje firma ekspedycyjna na kierownicze stanowisko Oferty: Goniec Krak Kraków „Nr. 4280“.
Pani pracująca zawodowo z jednem dzieckiem, poszukuje zaraz dziewczyny język niemiecki wymagany. Frl Reymann, Krakau, Seydlitzgasse 9/5. 4432
Służąca, samodzielna, do 3 osób, potrzebna Zgł. od 4—6 Kraków Siemiradzkiego 2/6. 3776k
Poszukuję zgrabnej, niezależnej dziewczyny któraby znała cośkolwiek ogrodnictwo. Zgł.: Goniec Krak., Rzeszów, pod „Ogrodnictwo“ 3777k
Fryzjerka, pierwszorzędna, potrzebna od zaraz, posada stała, warunki: % pensja, utrzymanie mieszkanie. Staniszewski, Mielec, Piłsudskiego 2 3778k
Dziewczyna do wszystkiego, uczciwa i i czysta, do niemieckiego domu potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Kraków Krowoderska 28, m. 6. 3920k
Telefonistka, znająca język niemiecki i polski, od zaraz potrzebna „Telefunken“, Krakau Burgstr. 13 (Grodzka)

Posad poszukuje

Starsza, energiczna pani, włada językiem niemieckim i polskim pisze tylko po niemiecku poszukuje posady zaufanej, jako kierowniczka, bezwzględnie uczciwa. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 4459“.
Technik budowlany, z długoletnią praktyką, przyjmie w akord wszelkie prace projekty, kreślenia zdjęcia pomiary obliczenia itp lub na stałe Zgłoszenia z warunkami pod „673“ Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46

Fryzjerka, dobra, trwała wodna, żelazkowa, poszukuje posady w dobrym zakładzie w Krakowie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 4377“.

Kupno nieruchomości

Kamienicę, dom, parcelę, gospodarstwo, kupię. Biuro „Polonia“, Kraków, ul Zwierzyniecka 9. 4163
Dom lub parcelę okazyjnie kupię Zgł.: Kraków Grodzka 59, Hala Meblowa
Ośrodek z zabudowaniami i sadem w okolicach Krynicy, Zakopanego — kupi B/H „Inicjatywa“, Kraków, Kapucyńska Nr. 7 4363

Sprzedaż nieruchomości

½ kamienicy, 25 ubik., Plac Matejki. — Część kamienicy Łobzowska, ½ kamienicy komfort Kawiory. Willę piękną Rabka, b. tanio sprzeda Skowroński, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, tel. 158-66. 4496
Parcele (Park Krak.), 120, 136, 180 s., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1.
Krynica. Willę, 9 pok., ogród, b. ładne położenie, tanio sprzeda: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8/1. 4096
Dom, nowy, mur., 3 pok., przedp. etc., ładny ogród owoc.-jarz., przy tramw., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1.
Willę, mur., nową, 9 pok., komf., luksus, duży b. ładny ogród owoc. (Park), w Krakowie, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 4484
Zakopane. Willę 16-pokojową, centrum, zamienię na kamienicę, cegielnię, gospodarstwo rolne: Kraków, Basztowa 10/1.
Parcelę 1040 m² Bronowice Małe przy przystanku tanio: Kraków, Basztowa Nr. 10/1. 4359
Kamienicy komfortowej połowę sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 4360
Gospodarstwo 4-morgowe, przytem 8 morgów w stałej dzierżawie, całość w jednym kawałku w Dobczycach sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 4362
Łąki suche, 2.100 sążni, koło Wieliczki, mogą być wydzielone na parcele — sprzeda okazyjnie B/H. „Inicjatywa“, Kraków, Kapucyńska 7. 4364
Dębniki 140 sążni przy autostradzie b tanio sprzeda „Lokata“ Kraków, św. Sebastiana 18/6 4365
Czerna pod Krakowem 1¼ morgi, dom mur sprzeda „Lokata“ Kraków, św Sebastiana 18/6 4366
Domki murowane i drewniane od 40 tys. Łagiewniki sprzeda „Lokata“ Kraków, św. Sebastiana 18/6. 4367
Parcelę, 184 sąż., Prąd Biały, naroż., za bezcen, sprzeda: „Lokata“, Kraków, ul. św. Sebastjana 18/6. 4368
Willę, 30 min. od tramw., kanał, wodoc., elektr., 200 sąż., ogród, nową, okazja, sprzeda: „Lokata“, Kraków, św. Sebastjana 18/6. 4369
Kamienicy, 25 ubikacyj, połowę, Warszawskie, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 4486
Gospodarstwo 7 morgowe, sad owocowy, przy autostradzie, przed Mogilanami, sprzeda: Kraków, Basztowa 10 1. 4487
10.000 zł. place budowlane zalesione położone na linji Warszawa—Otwock w odległości 7 km od Warszawy Miejscowość letniskowa, zdrowotna, hipoteka czysta, plany parcelacyjne przedwojenne zatwierdzone. Sprzedaje: J. A. Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, m. 5. tel. 8-51-70 i 8-65-16 3351k
Od zł 2 gr 55 za metr kw działki zalesione, położone w Osiedlu Klimatyczno-Wypoczynkowym nad Wisłą Hipoteka czysta, plany parcelacyjne przedwojenne, zatwierdzone, sprzedaje: J A. Trubaczek, Warszawa, Al Ujazdowskie 41 m 5, tel 8-51-70 i 8-65-16 3352k
10 zł. za metr kw działki, budowlane położenie w osiedlu podwarszawskim Izabelin w odległości 6 km od Warszawy Sprzedaje: J. A. Trubaczek, Warszawa Al. Ujazdowskie 41. m. 5. tel 8-51-70 i 8-65-16. 3377k
Willę — pensjonat w Zakopanem z dużym pięknym ogrodem okazyjnie zaraz sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 3926K“.
Parcelę, 500 m², w śródmieściu, sprzeda Kraków, Starowiślna 27/6, tel. 128-74.
Dom, I. p., 10 ubik., mur., z ogrodem, Prądnik Czerwony, sprzeda Kraków, Starowiślna 27/6. 3959k
Dom, 4-ro ubikacjowy, blisko tramwaju, tanio sprzeda Kraków, Starowiślna 27/6. 3960k
Dom, 8-mio ubik., mur., z dużym ogrodem, tanio sprzeda Kraków, Starowiślna 27/6. 3961k

Sprzedaż

„Sypialnię“ nowoczesną, orzech kaukazki, sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 37, m. 7. 4605
Zegarmistrz-jubiler C Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. Sprzedaż, kupno, zlecenia. 3885
„Maszynę“ do szycia, piękną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7.
Łóżeczko dziecięce metalowe — sprzedam Kraków, Lelewela 14, m 2. 3938
Maszynę do szycia, sprzedam. Kraków, Pędzichów 15 5. 3851
Płaszcz, męski, ciemny, zimowy, używany, okazyjnie sprzedam. Kraków, Długa 14 5, II. p., od 14-tej do 18-tej. 4423
Fabryka kartonaży w Krakowie w pełnym ruchu, nowocześnie urządzona, do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 4514“.
Szafę kombinowaną tapczan 2-osobowy, orzech kaukazki, sprzedam Wiadomość Kraków, Berka Joselewicza 3 Stolarnia
Ubranie czarne, w bardzo dobrym stanie, na średnią osobę, sprzedam. Kraków, Starowiślna 34/11, I oficyna.
Palto męskie, granatowe. Futro czarne, spód sealskin. Łóżko i poduszki materacowe, tanio sprzedam. Kraków, Gazowa 11/8. 4526
Patefon z płytami, w doskonałym stanie, tanio sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17/5, II. p. 4535
Maszynę do szycia, o silnej konstrukcji, bardzo tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17/1, parter. 4536
Futro brązowe, piękne, modne oraz futro, kryte damskie sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2/7. 4548
Futro sealskinowe, piękne, modne i nutrie francuskie, najnowszy fason, oraz zarękawek perski, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2/7. 4549
Uprząż blank. bardzo dobrą, mosiężne ozdoby na dwa cięższe konie, sprzedam Zgł.: Goniec Krak Kraków, „Nr. 4561“.
Album Rzymu (sztychy), stare obrazy religijne, torebkę brązową, buciki dziecięce, sprzedam. Kraków, Sienna 5, m. 4, godz. 11—13 4563
Patefon walizkowy, dwusprężynowy, sprzedam Kraków, Jagiellońska 10/6
Kuchenkę żelazną, okazyjnie sprzedam. Kraków, św Katarzyny 4/7 przecznica Krakowskiej (4—7). 4617
Futro breitschwanz z całych skór, luźne, sealskinowe, modne, blam tchórze, pelerynkę z lisa krajowego, wydrę na kołnierz sprzedam Kraków Podgórze Nadwiślańska 8. 4621
Fortepian krótki, angielska mechanika sprzedam Kraków Mogilska 67a. m 3
Ubranie, oraz płaszcz męski, okazyjnie zaraz sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 4623
Maszynę szewską, łaciarkę, gwarantowaną, sprzedam. Kraków, Szlak 31 7, oficyny. 4624
Sprzedam suczkę ratlerkę małą, młodą. Wiadomość. Prokocim, ul. Łukasiewicza 10, I. p. 2858
Piecyki: oszcz. do pieca kuch., okrągły, „Termos“, sprzedam Kraków, pl. Słowiański 2 13, 16—18. 4448
Skrzypce koncertowe, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Librowszczyzna 4, IV. p. dworzec od 10—12.30. 3028
Płyty!! Najnowsze nagrania polskie niemieckie, okazyjnie kupisz od godz 14—19-tej w niedzielę od 10—13-tej. Kraków, ul. Staszica 10 m 2 3087
Ubranie spacerowe brązowe, nowe i sportowe, spodnie narciarskie, wiatrówkę reniferową, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Starowiślna 10, m. 2, od 10—12.
Sprzedam piec żelazny z szabaśnikiem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3167“.
Płaszcz damski zimowy, kołnierz tasman, pierwszorzędny stan, sprzedam. Kraków, Kazimierza Wielkiego 37, m. 1. 3177
Fotel-łóżko, materace, łóżeczko dziecięce, sprzedam Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski.
Obrazy: Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Fałata, Kossaków, Malczewskiego, Michałowskiego, Stanisławskiego, Wodzinowskiego, Wyczółkowskiego, Wyspiańskiego, oraz zegar szafkowy repetierowy i kilim — sprzedam. Kraków-Podgórze, Węgierska 10/13. 3347
Futro breitschwanz czarne, dopasowane, w dobrym stanie, okazyjnie sprzeda. Kraków, Starowiślna 83, (Marczykiewicz).
Kołdry jedwabne, mało używane, sprzedam. Kraków, Florjańska 26, wchód od św. Marka. Sklep tapicerski. 3562
Sprzedam wózek dziecięcy, szafę kombinowaną białą, piecyk łazienkowy na gaz Kraków, Dietla 58, m. 14. 3636
Singera maszynę szafkową, piękny mebel i 1-ną krytą, pudełkową, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam Kraków Krakowska 35, Batko, wejście z ulicy
Futro męskie piżmaki, kołnierz wydra, na niskiego oraz nutrjety, kołnierz karakuł, sprzeda Sklep Komisowy, Kraków, Starowiślna 50. 3778
Bóbr na kołnierz i klapy, spód pod kurtkę koty, kapa na dwa łóżka, jedwabna, ręcznie haftowana i pluszowa na 1 łóżko. Dom Komisowy, Kraków, Starowiślna 50.
Kilim, wieczne pióro „Pelikan“, ubranie męskie beżowe, komplet serwetek haft., lampa elektryczna, szafka na bieliznę do sprzedania. Kraków, Starowiślna 27/9, I. p. ganek. 3792
Maszynę krytą, bardzo dobry stan, sprzedam. Kraków, Juljusza Lea 92, m. 4
Zmieniacz, srebro na 6 osób, 3 materace czysto włosienne. sprzedam Kraków, Długa 18 7. 3862
Maszynę „Singer“, bębenkową, krytą, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Paulińska 3/4. 3908
Łóżka żelazne, dziecięce, polowe, materace, fotele-łóżka, szafy, stoły biurowe, poleca firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 3931
Kapce Nr. 35—36, używane, konia na biegunach, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, (cukiernia). 3932
Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, wyprawkę, płaszczyki, pajacyki, kołderki, łóżeczko sprzedam. Sprzedaję gumy do wózków. Kraków, Zyblikiewicza 5/46
Fortepian, marki Förster, czarny, koncertowy, króciutki, angielska mechanika, pełnopancerny, krzyżowy, stan pierwszorzędny, sprzedam amatorowi. Kraków, Siemiradzkiego 17/1. 3975
Płaszcz, damski, czarny, rozmiar większy, modny, stan dobry, oraz tacę srebrną, dwukilową, piękną, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 17/1. 3976
Futro, breitschwanzowe, piękne, kloszowe, sprzedam. Kraków, Kremerowska 3/5
Singera maszynę do szycia, krytą, piękną, sprzedam. Kraków, ul. Krowoderska 39, m. 10. 4191
Mały piecyk żelazny, oszczędnościowy wraz z rurami i kolankami, okazyjnie do sprzedania Kraków, Librowszczyzna 4, IV. p., dworzec od 10—12. 4374
Skrzypce „Hopfe“, 100-letnie, dla znawcy, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 4382“.
Sprzedam: 2 pary trzewików Nr. 42 i 43 z cholewkami, srebro stołowe, pompy, zimowe palto-jesionkę Kraków, Kalwaryjska 24 12. 4412
Tapczan jedno- i dwu-osobowy, szafa trójdzielna i czwórdzielna, stół i 4 krzesła, do sprzedania. Kraków, Stradom 13, m. 9. 4444
Spody do maszyn męskich i damskich, oraz maszynę gabinetową, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 6 Sklep. 4449
Materace włosienne, 3 sztuki, stan dobry, okazyjnie sprzedam. Kraków, Dietla 29, m. 14, ofic.
Pudełka impregnowane do tłuszczów Ceny fabryczne J Zaniewicki Warszawa, Wspólna 14. Prowincja za zaliczeniem 2895k
Kartki wielobarwne, główki dziecięce, widoki, kwiaty i inne w wielkim wyborze, poleca Dworski, Kraków, ul. Grodzka 65 3793k
Salon Sztuki „Phryne“ Kraków Sławkowska 6, sprzedaż — kupno obrazów, rzeźb art., porcelany, dywanów wschod. antyków. 3792k
Zamki błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D H. Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9
Biżuterję sztuczną, guziki, w dużym wyborze, poleca firma S. Mirecka. Warszawa Marszałkowska 102, parter, telefon 6-98-30 3794k
Gilzy, bibułki, kalendarze. Prowincja za zaliczeniem. St Sokołowski, Warszawa, Skórzana 6. 3796k
Obrazy! Sprzedaż — Kupno, Ocena! L. Wędrowski, Kraków, Florjańska 7 w podworcu. 3830k
Patefon walizkowy, dwusprężynowy, pierwszorzędnej marki, okazyjnie sprzedam. Kraków, Limanowskiego 45, m. 9.
Obrazy, dywany, kilimy, antyki, meble porcelana. Sprzedaż — kupno ocena Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki“ Kraków Stradom 18 tel 140 83 8108k
Płyty — muzyka lekka i poważna duży wybór — sprzedam Kraków Starowiślna 54, m 20 od 15—18-tej 3347k
Młyńskie maszyny, motory, turbiny ka mienie czerpaki, śruby siatki wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów Kraków Mazowiecka 35 telefon 102-44 129
Tanie sprzedajemy ubrania, płaszcze, sukienki, porcelanę, kryształy, bieliznę torebki, teki, dywany, obrazy, futra lisy Komis Kraków Grodzka 59.
Grodzka 59 Komis poleca okazyjnie lisa srebrnego pelerynkę z rudego lisa sealskinowe futro, futra sportowe Komis Kraków Grodzka 59 420
Palto piękne męskie zimowe, ubranie męskie, dobry gat., płaszcz duży ciemny męski, marynarkę z kamizelką ciemną sprzedam Kraków, Helclów 7/7 od 8—1. 4648
Karty brydżowe, talja 30 zł. Wysyłka za zaliczeniem. Odsprzedawcy poszukiwani. H R Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6
Fortepiany, pianina i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22
Welony, oraz wszelkie artykuły ślubne Kraków. Starowiślna 37. Upiększanie welonów na miejscu. 1648
Dywany perskie, krajowe, kilimy wszelkie tkaniny sprzedaje, kupuje Firma Łapczyński. Kraków Bracka 6 3055k
Fortepiany, pianina, poleca najtaniej: Świątek, Kraków Starowiślna 12. 1764
Maszynę do szycia piękną, krytą, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Długa 41 m. 9 (w podworcu). 2710
Dynama, akumulatory i żarówki 6 12 i 24 Voltowe oraz przewody dostarczy „Światłomotor“. Kraków św Jana 13
Motory: Diesel ropny 15 KM benzynowe 15, 7 i 2 KM, elektryczne: 5, 3 i 40 KM agregaty oświetleniowe i pompowe do starczy „Światłomotor“ Kraków ul św Jana 13. 2966
Patefon elektryczny „Paillard“ w pięknej szafie z 18 watt wzmacniaczem sprzeda Radiofon Kraków, św Tomasza Nr. 21 2975
Płyty patefonowe, taneczne, sprzedaje, kupuje, zamienia: Kraków, Wielopole 10 BE WU. 3001
Singera maszynę krytą, w najlepszym stanie sprzedam Kraków, Tarłowska 3 4 przecznica Zwierzynieckiej 3060
Maszynę krytą Singera, mało używaną tanio sprzedam. Kraków Kielecka 30 przecznica Mogilskiej dzwonek dozorcy
Płyty patefonowe i igły, okazyjnie sprzeda „Elektrotechnika“, Kraków pl Dominikański 2, róg Stolarskiej. 3075
Firma jubilersko-zegarmistrzowska J Gajewski, Kraków, ul Starowiślna 26 poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3317
Sypialnię, szafę kombinowaną trójdzielną, sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 3340
Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis“, Kraków Grodzka 9. 3353
Maszyny „Singera“, maszyny pisarskie patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrument muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis“, Kraków, Grodzka 9.
Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis“ — Kraków, Grodzka 9 3374
Kilimy, dywany, chodniki, narzuty, linoleum, firanki, kapy, pościel, bielizna — najtaniej w „Centrokomisie“, Kraków, Grodzka 9 3375
Kuchenki gazowe 2-płomienne, oszczędnościowe i węże do tychże, poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel 167-27. 3694
Kuchenki elektryczne, grzałki, grzejniki w wielkim wyborze, poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35, tel 167-27
Elektromonterzy! Materjał instalacyjny w wielkim wyborze poleca D/H. Centrala Światła, Kraków, Dietla 35. 3697
Lampy elektryczne, materjały elektrotechniczne w wielkim wyborze, poleca D/H Centrala Światła, Kraków Dietla 35, tel. 167-27. 3698
Szynkę sprzedam artykuły gospodarcze i techniczne w Komisie na Krakowskiej 30, Kraków. — Sklep używanych żelaznych rzeczy, Teodor Mazanek. 3700
Zegar ścienny Beckera, sprzedam. Kraków, ul Starowiślna 26, zegarmistrz.
Ciepłe pantofle domowe damskie, męskie i dziecięce, poleca Z. Kasperski, Kraków, Zwierzyniecka 6, sklep. 3777
Futro źrebce francuskie „beige“ piękne, na szczupłą osobę, oraz źrebce i cielaki czarne, brązowe i inne, sprzeda Sklep Komisowy, Kraków, Starowiślna 50.
Kapce Nr. 37, oraz futro cielaki z zarękawkiem i czapką, sprzeda Kraków, Przemyska 4, m. 1. 3781
Patefon elektryczny zmieniający dziesięć płyt, oraz pojedynczy, okazyjnie sprzedam. Kraków, Florjańska 15, m. 4. — godzina dowolna. 3888
Sprzedam piękne kołdry, pierzynę, buciki popielate, Nr. 37. Kraków, Lubomirskiego 29, pół piętro, ganek 3965
Okazyjnie do sprzedania harmonja pianowa, 24 bas., maszyna do pisania, Remington, typ 7, Standart, oraz płaszcz damski, czarny, w dobrym stanie Kraków, Kościuszki 42, I. p., zgł. od 4—6.30. Zając. 4133
Płyty, niemieckie i polskie, w dużym wyborze. Poważnej i lekkiej muzyki. Kiepura, Gigli, Fogg, Chór Dana, Popławski, Królewna Śnieżka, sprzedam codziennie godz. 9—18, niedziela 9.30—11 30. Kraków, Mogilska 8/6 4147
Dywan 3×4, kostjum zimowy, lis krzyżak, pierzyna, firanki, płaszcz męski i damski, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Dietla 83 17, of., oglądać do godziny 12-tej. 4148
Okazja — fortepian, dobra marka, krótki, czarny, krzyżowo-pancerny, do sprzedania. Kraków Dietla 83 17 4149
Okazja! 2 obrazy Wojciecha Kossaka 1.25×85 i 80×70 cm, sprzedam. Kraków, Starowiślna 66 5. 4182
Sprzedam łóżko z wkładami, okazyjnie zaraz Kraków, Jasna 8, naprzeciw dozorcy Oglądać 1—2 po poł. 4247
Siatki do łóżek, okazyjnie sprzedam. Kraków, Łobzowska 57, parter. Mroczek.
Lisa żółtego, ładnego, kurtkę ciepłą, damską, marynarkę dla chłopca, ubranie męskie, czarne, kubrakowe, sprzedam: Kraków, Kielecka 30, dozorca. 4349
Futra, męskie, perskie, sealskinowe, oraz breitschwanz, na średnią osobę, sprzedam Kraków, Długa 27 14, oficyna. 4350
Futro, męskie, kołnierz wydra, spód nutrie, jesionkę męską, stan pierwszorzędny, kołnierz futrzany, bonżurkę męską, b. ładną, tanio sprzeda, Kraków, Kochanowskiego 2 2. 4383
Kapce, oryginalne, zakopiańskie, z prawdziwego sukna góralskiego, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41 1
Płaszcz damski, czarny, zimowy, wzrost i tusza średnia, marynarkę z kamizelką, ciemną, kurtkę futrzaną, sprzedam Kraków, św. Tomasza 27 9, godzina 3—4.
80 książek powieści, większość oprawna, w tem 12 niemieckich, najchętniej w całości, tanio do sprzedania. Kraków, Smolki 12d 5, między 10—12. 4440
Zmieniacz markowy, znakomity ton, w doskonałym stanie, sprzedam natychmiast Kraków Długa 18 7 4443
Wialnię (młynek do czyszczenia zboża), kierat, młocarnię, motor ropny 20—30 KM, sprzedam tanio Kraków, Bol. Chrobrego 18 2. 4463
Zegarek złoty 18 k. „Patek Philippe & C'' Geneve, nowoczesny, odkryty 2-ch kopertowy, okazyjnie sprzedam Kraków, Stradom 13 34, lewo ofic. II. p 4477
Zegarek, męski, kieszonkowy, złoty, „Schaffhausen“, otwarty, nowoczesny sprzedam Kraków, Józefa 12, sklep
Kapce zakopiańskie, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16 22, I. p., ofic. 4479

Patefon Paillard ze zmieniaczem, elektryczny, szafkowy, sprzedam Kraków, Westring 55 28, godz. 10—20. 4447

Noclegi

Noclegi inteligencji Kraków Radziwiłłowska 14 2 5068
Noclegi Kraków Zielona 25 1
Noclegi przyjezdnym Kraków św Sebastjana 34 2 2897
Noclegi: Kraków Grodzka 59 12 2898
Noclegi: Kraków Szewska 7/7 240
Noclegi: Kraków, Starowiślna 52 m 13

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków Wielopole 1. — Telefon 206-11